

STOSUNEK SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW DO SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ

Referat wygłoszony na XVII Zjeździe Związku Spółdzielni Spożyców R. P. w dniu 16 czerwca 1929 r.

Z PRZEDMOWĄ MARJANA RAPACKIEGO



Odbitka z czasopisma „Spolemi”

WARSZAWA 1929

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W WARSZAWIE, UL. GRAŻYNY 13.

— 4 —

Rozwiązanie to nie leży w płaszczyźnie walki. Byłoby to sprzeczne z samą istotą spółdzielczości, której podstawą jest koordynacja wysiłków. I te zagadnienia powinny znaleźć swe rozwiązanie w racjonalnej koordynacji wysiłków i w odpowiednim podziale pracy. Unika się wtedy wielu zbędnych wysiłków społecznych i niepotrzebnej przez to straty sił, a uzyskuje o wiele lepszy wynik zarówno ilościowo, jak i jakościowo.

Sprawa ta nurtuje już oddawna nasz ruch spółdzielczy i pewne próby koordynacji były już podejmowane. Są one jednak już dzisiaj niewystarczające. Są widoki na to, że będą czynione dalsze wysiłki dla uporządkowania tej dziedziny pracy spółdzielczej. Przed przystąpieniem do ostatecznego rozwiązania dobrze jest całą sprawę poddać publicznej dyskusji i wszechstronnie oświecić, jeśli nie co do szczegółów, to przynajmniej co do zasad. Powodując się tem, Zarząd i Rada Związku Spółdzielni Spożyców postanowiły sprawę tą poddać pod obrady XVII Zjazdu Związku. Referat w tej sprawie powierzony został dyrektorowi Związku, p. J. Jasińskiemu. Obecnie ukazuje się referat w druku, jako odbitka ze „Spolemi”, wraz z rezolucjami, które po rzeczowej i ożywionej

dyskusji przez Zjazd jednogłośnie zostały przyjęte. Jest rzeczą znamionną i wielce pożyteczną, że jednocześnie z tym referatem ukazała się na ten sam temat w Biuletynie Naukowego Instytutu Spółdzielczego obszerna praca p. d-ra T. Kłapkowski, wydana później w osobnej książce. Praca ta w sposób obiektywny oświetla stan i historję tego zagadnienia zarówno u nas, jak i zagranicą. Tym sposobem czytelnik polski będzie miał przed sobą dwie prace od przedstawicieli obu rodzajów spółdzielczości pochodzące, a przez to i zagadnienie samo zostanie wszechstronnie oświetlone. Praca p. Jasińskiego zawiera ponadto wytyczne najogólniejsze na przyszłość, wytyczne zaakceptowane przez Zjazd największej organizacji spożyców w Polsce.

Świadomość społeczna jest podstawą budowy spółdzielczej. Wszechstronne rozwiązanie danego zagadnienia wytwarza świadomość społeczną. Publikacja niniejsza ma na celu przez rozwiązanie danego zagadnienia dopomóc do utworzenia się świadomości społecznej i na tej podstawie do należytego i najlepszego rozwiązania na pożytek kraju i warstwu zainteresowanych.

M. RAPACKI.

PRZEDMOWA

Sprawa stosunku wzajemnego różnych rodzajów spółdzielczości, a przede wszystkim spółdzielczości spożyców do spółdzielczości rolniczej nabrała w ostatnich czasach szczególniejszego znaczenia nie tylko na terenie polskim, ale i międzynarodowym. Sprawą tą zajmowały się dwa ostatnie Międzynarodowe Kongresy Spółdzielcze w Gandawie i Sztokholmie. Była ona również szeroko omawiana na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Genewie. Przy szukaniu dróg do wydobycia się z powojennego chaosu gospodarczego, spółdzielczość, jako najlepszy ze znanych dotąd systemów racjonalizacji i uporządkowania wymiany, narzucała się sama przez się. Racjonalna zaś wymiana pomiędzy milionami drobnych spożyców i milionami drobnych producentów - rolników może być podjęta jedynie przez gospodarze organizacje tych dwóch czynników, t. j. spółdzielnie spożyców i spółdzielnie rolników.

W Polsce sprawa stosunków tych dwóch typów spółdzielni jest jeszcze ważniejsza i wkracza w dziedzinę nie tylko racjonalizacji wymiany, ale i samego budownictwa spółdzielczego. Polska jest krajem przeważająco rolniczym i drobny rolnik stanowi większość nie tylko wśród producentów ale i wśród spożyców. Szczególniej na tym stopniu rozwoju, na jakim stoi obecnie drobne rolnictwo w Polsce, interesy spo-

życia są dla drobnego rolnika równie ważne, jak dla robotnika przemysłowego. Zgóry można powiedzieć, a przeprowadzane badania tak ten potwierdzają, że wydatki drobnego rolnika na cele spożycia są przeciętnie większe, aniżeli na cele wytwórcze.

Również i handel nasz, wogóle prymitywny, pozostawia na wsi więcej jeszcze do życzenia, aniżeli w mieście, a koszty pośrednictwa opłacane przez mieszkańca wsi są wyższe, niż te, które opłaca mieszkaniec miasta. Stąd też większość naszych spółdzielni spożyców, jakkolwiek mniej liczebnych pod względem ilości członków — to spółdzielnie wiejskie złożone z drobnych rolników. Są one głęboko odczułą potrzebą wsi polskiej i spełniają w niej, jako organizacja gospodarcza, swoje poważne zadania. Z drugiej zaś strony nasz drobny rolnik występuje coraz więcej jako nabywca artykułów przeznaczonych nie do spożycia, a do powiększania i udoskonalania produkcji. Występuje również jako sprzedawca swoich produktów. I w jednym i w drugim wypadku organizacja spółdzielcza przychodzi tu z pomocą. Jaki powinien być stosunek tych różnych typów organizacji jednej klasy do siebie i do spółdzielni miejskich? Jaki powinien być pomiędzy nimi podział pracy? Oto zagadnienia, które stają przed ruchem spółdzielczym w Polsce i domagają się rozwiązania.

IDEA SPÓŁDZIELCZOŚCI PRZENIKA WSZELKIE DZIEDZINY PRACY.

Ruch spółdzielczy rozwija się w różnych krajach od wielu dziesiątków lat. Jednak ten rozwój, a następnie budowa form spółdzielczych oraz metody działania, sfera wpływów i rezultaty są bardzo różne. Są kraje, gdzie np. spółdzielczość spożyców rozwija się wprost żywiołowo, gdzie armja spółdzielców i ich siły materialne wznoszą się z roku na rok z godną zadością i podziwu szybkością. Gdzieinziej znów spotykamy silną kooperację kredytową, lub rolniczą.

W jednym kraju, jak w Anglii, widzi my prawie wyłącznie głośną na całym świecie spółdzielczość spożyców. Inne formy spółdzielczości są w tym kraju zaledwie znane i to tylko w zakresie produkcji; spółdzielczość rolnicza obejmuje tam poza Irlandją znikomą ośrodek ludności. Tymczasem Danja posiada różnorodne formy pracy spółdzielczej — wszystkie rozwijające się obok siebie w całkowitej zgodzie, wedle ustalonych z wczesnych programów działania. Obok spółdzielni spożyców, służących interesom zrzeszonych członków bez względu na to, czy mieszkają w mieście, czy na wsi, spotykamy spółdzielnie kredytowe, oraz szereg spółdzielni, związanych z produkcją rolną, a więc: mleczarskie, jęczmierskie, rzemieślnicze, uprawy nasion, owocarskie i t. p. Większość z nich posiada własne centrale gospo-

darce dla zbytu danych wytworów. Każda ważniejsza funkcja gospodarza o charakterze powszechnym jest tam objęta pracą spółdzielczą i znajduje się w sferze jej wpływów.

Obok organizmów zwartych, obejmujących zdecydowanie pewien krąg interesów ludu pracującego, spotykamy organizacje spółdzielcze rozdrobnione, lub zgrupowane w kilku centralach, mimo wykonywania przez całość jednych i tych samych funkcji. Oddziaływują tutaj różne przyczyny i względy, często bardzo istotne, programowe. Tam, gdzie kraj nie jest jednolity pod względem narodowościowym, jak w Polsce lub w Czechach, spotykamy podział na spółdzielnie narodowościowe, a u nas dochodzą jeszcze spółdzielnie dzielnicowe.

Boğactwo form pracy spółdzielczej jest dzisiaj wielkie. Niema dziedzin pracy, gdzie nie próbowano by wprowadzić spółdzielczych metod pracy.

Wyraźnie postawiony przez duchowych twórców spółdzielczości—Owena, Fourier'a, program przebudowy ustroju społecznego przez dobrowolne zrzeszenia ludzi, skupiających się w celu zaspokajania ich potrzeb i podporządkowania zjawisk, zachodzących w dziedzinie produkcji i wymiany interesem spożycia — stopniowo zaczął się rozwijać, a korzyści, wynikające ze wspólnego gospodarowania otwierały oczy szerszym masom i uczyły je nowych form gospodarowania.

dotyczy to zarówno spraw wewnętrznych, np. propagandy prawdziwych zasad spółdzielczych, jak i żądań, stawianych prawodawstwu, administracji i sprawiedliwości. Zaprowadzenie wzajemnych stosunków pomiędzy spółdzielniami spóżywców a spółdzielniami rolników jest zatem korzystne dla obu tych form zrzeszeń. Skoro stosunki te staną się bliższe — otworzą drogę do stopniowego wytworzenia zorganizowanej gospodarzki zbiorowej, co niezawodnie przyczyni się w znacznym stopniu do zlagodzenia przeciwieństw pomiędzy wsią a miastem.

„Wymiana i stosunki handlowe pomiędzy spółdzielniami rolników a spółdzielniami spóżywców powinny być w dalszym ciągu rozwijane. Zarówno spółdzielnie spóżywców, jak spółdzielnie rolników powinny zorganizować swą administrację w taki sposób, aby wytwarzane produkty były obciążone minimalnymi kosztami.

„Stosowanie tej zasady da możność utrzymania zdolności konkurencyjnej wobec przedsiębiorstw prywatnych i pozwoli spółdzielniom spóżywców na płacenie stowarzyszeniom rolników za ich produkty sprawiedliwej ceny. Prosta i ekonomiczna administracja stowarzyszeń rolników winna zapewnić im korzyści w porównaniu do wytwórców indywidualnych, a równocześnie da im możność zaofiarowania swych produktów stowarzyszeniom spóżywców po cenach konkurencyjnych.

„Dla specjalnych celów gospodarczych należy powoływać mieszane komitety, lub zakładać przedsiębiorstwa o administracji mieszanej, o ile w danym kraju krok taki uważany będzie za wskazany.

„Trzeba, aby zmysł oszczędzania spółdzielczego odrodził się i był bezustannie zachęcany. Dzięki rozwojowi bankowości spółdzielczej, ewentualnie dzięki założeniu ogólnego banku spółdzielczego — spółdzielnie spóżywców i rolników mogą uniezależnić się od banków prywatnych, zaś oszczędności ludowe zostaną zużytkowane dla wzmocnienia i dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego. Należy również zalecać i popierać mieszane instytucje wychowania i kształcenia spółdzielczego, na ile miejscowe warunki na to pozwalają. W każdym kraju powinny być przedsiębrane wysiłki w celu zapewnienia triumfu idei spółdzielczej w sensie harmonijnej wspólnoty, szanującej interesy wszystkich i oparte na wzajemności i samopomocy spółdzielczej. Należy popierać wysiłki zmierzające do zakładania nowych stowarzyszeń, do rozwoju istniejących i do propagowania prawdziwych zasad spółdzielczych. Obie formy zrzeszeń powinny wspólnie bronić spraw stowarzyszeń w dziedzinie prawodawczej, administracyjnej i sprawiedliwości”.

Tezy te całkowicie potwierdzają powiedziane przeze mnie argum i w sposób jasny, nie budzący żadnych wątpliwości przeprowadzają grę w pracach spółdzielni spóżywców i rolników, a równocześnie wskazuje, gdzie i w jakich sprawach na działać wspólnie.

Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna w Genewie, która obradowała również w 1927 roku, zajmowała w jednej z sekcji zagadnieniem interakcji rolnictwa. Jako najważniejszą drogę, mającą podnieść drobne rolniki i zapewnić mu większe korzyści uznano spółdzielczość.

Położono tam nacisk na konieczność nawiązania bezpośredniego kontaktu spółdzielniami spóżywców, a ustalać tam wytyczne brzmia, jak następuje (wg Tadeusza Kłapkowskiego): „W sprawie spółdzielni rolniczych ze spółdzielni spóżywców”):

„Spółdzielnie rolnicze będą przyczyną tem bardziej do coraz to dalszej racjonalizacji życia gospodarczego, im różnorodniej kształcą one swe stosunki ze spółdzielni spóżywców. Bezpośrednie stosunki handlowe pomiędzy wytwórcami i spóżywcami, pomiędzy zrzeszeniami wytwórców i spóżywców usuwają zbędne pośrednictwo i prędko osiągną pożądane rozmiary kształtowania cen, które dla obydwu stron jest korzystne. Korzyściom materialnym warzyszy sukces moralny, albowiem wytwórcy i spóżywcy, dzięki bezpośrednim stosunkom handlowym, poznają się nawzajem coraz się uwzględniać właściwości i potrzeby drugiej strony, spółdzielnie wytwórców i spóżywców uczą się oceniać wartości bezpośrednich stosunków handlowych, opierających na wspólnych założeniach. Jasna świadomość możności stałego współdziałania i wzajemne zaufanie stanowią niezbędną podwalinę praktycznego rozwiązania zagadnień bezpośrednich stosunków handlowych między spółdzielniami rolniczymi i spółdzielni spóżywców — zagadnienia, które z punktu widzenia teoretycznego oddawna już wyjaśnione.

„Wysiłki w kierunku praktycznego ukształtowania powinny być poparte ze strony rolników przez wytworzenie produktów określonej jakości i o jednostajnym trybie nabywania, o ile to jest tylko możliwe, twórców rolnych od spółdzielni rolniczych

UZGODNIENIE PRACY SPÓLDZIELCZEJ W POLSCE.

Niewątpliwie, gdyby współpracę można było zorganizować na podstawie tychże, wiele niewłaściwości można by w dotychczasowym funkcjonowaniu aparatu spółdzielczego usunąć. Niestety, stosunki pomiędzy poszczególnymi oddziałami spółdzielni, a dalej, pomiędzy dzielnicami — nie są należycie uregulowane. W obecnych warunkach można by przeprowadzić podział funkcji i ograniczenie działalności, gdyby udało się podjąć na ten temat dyskusję.

Związek nasz pierwszy wszedł na drogę normalizacji pracy i zawarł w końcu 1924 r. umowę ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych i Centralą Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo - Handlowych, na mocy której to umowy ustalono, że spółdzielnie rolniczo-handlowe trzymać się będą asortymentu rolniczego, a spóżywców — spóżywczego. O ile w danej miejscowości istnieją spółdzielnie obydwóch typów. Zkolei centrale powinny trzymać się tylko właściwego im asortymentu. Źródłem zakupów danych towarów powinny być odpowiednie hurtownie.

Umowa ta nie jest ściśle wykonywana. Nie była przedewszystkiem podjęta praca w kierunku uporządkowania asortymentu, skutkiem czego spółdzielnie rolniczo - handlowe swojej polityki asortymentowej nie zmieniły, nawet w tych miejscowościach, gdzie są nasze spółdzielnie. Z drugiej strony wobec silnego nacisku ze strony spółdzielni spóżywców wiejskich, zmuszeni byliśmy zająć się nawozami sztucznymi (maszyny, o ile jest na nie zapotrzebowanie, dostarcza Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo - Handlowych).

Pomimo upływu 4-letniej zgorą lat od daty zawarcia umowy nie nastąpiło dotychczas żadne wyraźne zgłoszenie ze strony rolniczych spółdzielni, ażeby podjąć rozmowy na temat pogłębienia wzajemnych

stosunków Państwa i instytucji publicznych — przez udzielanie ruchowi spółdzielczemu pomocy, a to przez utworzenie katedr spółdzielczości na uniwersytetach lub innych instytucjach naukowych, przez urządzenie publicznych kursów spółdzielczych, a wreszcie przez politykę podatkową, która by nie ucieskała się do środków szkodliwych dla spółdzielni.

„Skuteczne współdziałanie, wyrażające się ewentualnie w formie wspólnych przedsiębiorstw, stanie się łatwiejszem do zrealizowania, jeżeli spółdzielnie wytwórców i spółdzielnie spóżywców w każdym poszczególnym kraju zjednoczą się we wspólnym interesie gospodarczym. Dla zapewnienia zdrowego rozwoju spółdzielczości we wszystkich dziedzinach, gdzie ona przejawia swą działalność, posiada wielkie znaczenie wprowadzenie jednolitego prawodawstwa spółdzielczego z tem zastrzeżeniem, by to prawodawstwo zawierało możliwie najmniej ograniczeń.

„Międzynarodowe współdziałanie pomiędzy spółdzielniami rolniczymi w zakresie pewnych produktów może przyczynić się do uzdrowienia rynków, do regulacji produkcji i do stabilizacji cen na poziomie, zapewniającym równowagę między produkcją i konsumpcją. To międzynarodowe współdziałanie, jeśli ma osiągnąć swój cel, wymaga nacechowanego zaufaniem współdziałania z narodowymi i międzynarodowymi organizacjami spółdzielczymi spóżywców, a to przez zawieranie umów, bądź to doraźnych, bądź też o dłuższym trwaniu.

„Dążenia tych spółdzielni rolniczych i spółdzielni spóżywców powinny być dalej śledzone, ułatwane i popierane przez utworzenie komitetu, złożonego z przedstawicieli narodowych i międzynarodowych organizacji spółdzielczych rolników i spóżywców — komitetu, którego zadaniem byłoby ułożenie programu pracy w kierunku gromadzenia materiałów, oraz wykozystanie dotychczas zdobytych doświadczeń dla dalszych postępów na tem polu”.

Zalecenia Konferencji, opracowane przy udziale i współpracy przedstawiciela spółdzielczości rolniczej, p. inż. Z. Chmielewskiego, są zgodne z tezami, uchwalonemi na Międzynarodowym Kongresie Spółdzielczym w Sztokholmie. Na szczególne podkreślenie zasługuje zdanie, znajdujące się w obydwóch zaleceniach — o tworzeniu wspólnych przedsiębiorstw. Ponadto ważne zalecenie dotyczy powołania wspólnego komitetu gospodarczego.

stosunków, aczkolwiek kilkakrotnie w rozmowach osobistych tę sprawę podniosiliśmy.

Dalszym krokiem w kierunku zbliżenia ze spółdzielniami rolniczymi jest zawarcie w roku ubiegłym umowy ze Związkiem Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich na dostawę do spółdzielni spóżywców masła, serów i jaj. Obroty w tej dziedzinie nie są jeszcze wielkie, mam jednak nadzieję, że w miarę zaniżania podaży masła osekłowego i normalizowania samej wytwórczości nastąpi zasadnicza poprawa.

Wreszcie należy nadmienić, że spółdzielnie rolniczo-handlowe i ich Centrala zaopatrują nas w zboże, a nawet przeprowadzały dla nas w roku ubiegłym zaliczkowanie zboża u rolników.

Tak wyglądają dotychczasowe poczynania w kierunku zbliżenia obydwu odłamów spółdzielczości polskiej.

Kończąc, pragnę zaznaczyć, że spółdzielczość spóżywców jest dopiero w zaraniu swego rozwoju. Z roku na rok wzrastać będzie jej znaczenie w całym kraju, a suma obrotów i zakres asortymentowy ulegać będą wzrostowi i rozszerzeniu. Z drugiej strony spółdzielcze metody pracy na roli niewątpliwie znajdują się dzisiaj również w stadium rozbudowy i najbliższe lata przyniesie powinny poważny wzrost tej pracy. W najbliższej przeto przyszłości znajdziemy się niewątpliwie w obliczu rozkwitu działalności spółdzielni, przyczem wymagane będzie bardziej, niż dzisiaj, skoordynowanie całej roboty i przeprowadzenie podziału pracy w sposób najwłaściwszy.

Moment dzisiejszy może i powinien być wyzyskany dla ustalenia wytycznych i uzgodnienia kwestyj spornych.

Spółdzielczość spóżywców, sądząc, chętnie takie rozmowy podejmie i starać się będzie, ażeby te rozmowy uwieńczone zostały pomyślnymi rezultatami.

REZOLUCJA XVII-GO ZJAZDU ZWIAZKU SPÓLDZIELNI SPÓŻYWCÓW R. P.

„XVII Zjazd Pełnomocników Związku Spółdzielni Spóżywców Rzeczypospolitej Polskiej, rozpatrzywszy sprawę skupu spółdzielni rolniczych, w przekonaniu, że:

1. Zadaniem spółdzielni spóżywców jest skupienie w swych szeregach rzesz ludu pracującego wsi, i ośrodków przemysłowych i zaopatrzenie ich we wszelkiego rodzaju artykuły spóżywcze. Funkcję zaopatrzenia członków swoich wypełnia spółdzielnia przez zakładanie sklepów, magazynów i produkcji na potrzeby lokalne, zastrzeżenie zaś tych sklepów w towary czywa na Związku Spółdzielni Spóżywców, który w tym celu zakłada i czyni hurtowe, zawiera umowy z firmami, tworzy i rozwija własną produkcję i wreszcie nawiązuje bezpośrednie stosunki z hurtowniami i innymi krajami, przeprowadzając nie operacje importowo-eksportowe.

2. Wszelkie czynności spółdzielni spóżywców podporządkowane być interesom spóżywców;

3. Interesy drobnego rolnika, rolnika i urzędnika są w dziedzinie zaopatrzenia najzupelniej zgodne. Każdego zainteresowanego jest jednakowoż tem, ażeby wszelkie potrzebne przedmioty spóżywcze doszły do nich krótszą drogą w stanie gatunkowo lepszym i obciążone jak najmniej kosztami pośrednictwa;

4. Rozsiewany przez czynniki i statycznie orientujące się w stosunku do spółdzielni spóżywców, lub zgola nieprzygotowane dla pewnych form spółdzielczej poglad, jakoby spółdzielnie spóżywców i ich centrale gospodarcze świadomie dążyły do pokrzywdzenia rolników przez ustanawianie niecen na produkty rolne, jest zgruntowany i niemające dostatecznego sadnienia w praktyce.

Spółdzielczość dąży do ustalenia stosunkach międzyludzkich z

CZYTAJCIE KSIĄŻKI SPÓLDZIELCZE!

Abramowski E. Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego, 1928, wyd. 5, str. 176	2.50
„ „ „ Ideje społeczne kooperatywu, 1928, str. 54	1.—
Dąbrowski S. Co czynią spółdzielnie spóżywców dla przebudowy ustroju społecznego, 1928, str. 64	0.75
„ „ Program spółdzielczy Romualda Mielczarskiego, 1927, str. 32	0.15
„ „ Spółdzielnia Belgja, 1927, str. 85	2.50
„ „ Zağadnienia praktyki spółdzielni spóżywców, 1928, str. 40	1.—
Kłapkowski T. Współpraca spółdzielni rolniczych ze spółdzielniami spóżywców, 1929, str. 74	3.—
Poisson E. Rzeczpospolita Spółdzielcza, 1921, str. 248	1.—
Tuhan-Baranowski M. J. Społeczne zasady kooperacji, 1923, str. 439	8.—
Wojciechowski S. Kooperacja w rozwoju historycznym, 1923, str. 383	5.—
Zalewski E. Ruch spółdzielczy w Finlandji, 1928, str. 40	0.90

Do nabycia w Dziale Wydawnictw Związku Spółdzielni Spóżywców Rz. Pol.

Warszawa — Mokotów, Grażyny 13.

SPOŁEM! 22 rok wydawnictwa — Organ Związku Spóldz. Spoż. R. P. Dwutygodnik poświęcony praktyce spółdzielni spóżywców

Omawia zağadnienia: ideologiczne ruchu spółdzielczego i gospodarstwa społecznego. Posiada bogaty dział praktyki spółdzielni: administracji, organizacji wewnętrznej, porad i postanowień prawnych. Obszerny dział kroniki gospodarczej, sprawozdań z krajowego ruchu spółdzielczego i zagranicznego.

Caloroczna prenumerata 40 zł.

SPÓLNOTA 9 rok wydawnictwa. — Ilustrowany tygodnik spółdzielczy dla szerokich mas spóżywców.

Oświetla zağadnienia zyciowe ze stanowiska spółdzielczo zorganizowanego spóżywców. Daje wiele interesujących wiadomości z ruchu spółdzielczego całego świata. Propaguje spółdzielczo spóżywców jako jeden ze środków przebudowy dzisiejszego ustroju społecznego.

Caloroczna prenumerata 16 zł.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Grażyny 13. Konto w Pocz. Kasie Oszcz. 8760.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”, Warszawa, Szpitalna 12.